

Michał Grajner

Postanowienie Kolegium Kompetencyjnego przy Sądzie Najwyższym z 8 listopada 1983 roku III CO/4

Prawne Problemy Górnictwa 9, 58-66

1987

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Postanowienie Kolegium Kompetencyjnego
przy Sądzie Najwyższym z 8 listopada 1983 roku
III CO/4/83.
Glosa (wykładnia art. 52 prawa wodnego)*

Teza

Wydanie w trybie art. 52 prawa wodnego z 24 października 1974 r. (Dz.U. nr 38, poz. 230; zm. Dz.U. 1980, nr 3, poz. 6) pozwolenia na korzystanie z cudzej wody nie stoi na przeszkodzie w wystąpieniu do sądu z wnioskiem o stwierdzenie nabycia służebności czerpania wody w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 k.c.

Z uzasadnienia

Roman D. wniósł do sądu rejonowego wniosek o ustanowienie służebności¹ pobierania wody ze studni usytuowanej na nieruchomości uczestniczki postępowania Eufemii L. na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości należącej obecnie do wnioskodawcy, gdyż od niepamiętnych czasów pobierał i pobiera wodę z tej studni.

Sąd rejonowy sprawę odrzucił uznając, że w sprawie droga sądowa jest wyłączona. Zgodnie bowiem z art. 52 prawa wodnego sprawy dotyczące pozwolenia wodno-prawnego na korzystanie z cudzej wody należą do wyłącznej kompetencji naczelnika gminy. Sąd wojewódzki nie podzielił tego poglądu, uchylił postanowienie sądu rejonowego i wyjaśnił,

* OSNCP 1984, nr 6, poz. 105.

¹ Uświęcony tradycją termin „służebność czerpania wody, służebność pobierania wody czy służebność studni” o tyle jest nieściśły, że w istocie ze względu na treść tego prawa chodzi o kombinację służebności i użytkowania. Polega wszak na pobieraniu pożytków z nieruchomości (wody ze studni), co jest cechą użytkowania, oraz na dostępie do tej wody przez cudzą nieruchomość. Por. A. Agopszowicz: *Zarys systemu prawnego górnictwa*. T. 2. Katowice 1980, s. 26.

że w sprawie chodzi o stwierdzenie zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z cudzej studni, a więc o rozstrzygnięcie sprawy cywilnej, tym samym droga sądowa nie jest wyłączona. W tym czasie naczelnik gminy na podstawie art. 52 prawa wodnego wydał decyzję zawierającą pozwolenie wodno-prawne dla wnioskodawcy na korzystanie ze studni uczestniczki postępowania Eufemii L.

Sąd rejonowy postanowił przedstawić akta sprawy Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, w trybie art. 192 § 2 pkt 1 i 2 k.p.c., w celu przedstawienia sporu o właściwość pomiędzy organem administracji a sądem powszechnym Kolegium Kompetencyjnemu przy Sądzie Najwyższym.

Okazało się, że decyzja naczelnika nie była ostateczna i w toku dalszego postępowania administracyjnego, wobec zasypania studni, sprawa ostatecznie została umorzona jako bezprzedmiotowa. Z tych też względów Kolegium Kompetencyjne postanowiło umorzyć postępowanie w sprawie jako bezprzedmiotowe.

Niezależnie od tego Sąd Najwyższy stwierdził, że stosownie do art. 52 prawa wodnego naczelnik gminy może w wypadkach szczególnie uzasadnionych wydać pozwolenie wodno-prawne na zwykłe korzystanie z cudzej wody, określając w tym pozwoleniu sposób dostępu do wody, warunki używania urządzeń do korzystania z wody oraz przyznać stosowne odszkodowanie właścicielowi wody. Jak wynika z tego przepisu — stwierdził Sąd Najwyższy — chodzi o sytuacje o charakterze doraźnym, wymagające podjęcia decyzji zapewniającej danej osobie, która nie ma własnego źródła czerpania wody, możliwość korzystania z cudzej wody.

Wydana w tym przedmiocie decyzja przez organ administracyjny bynajmniej nie stoi na przeszkodzie dochodzenia w postępowaniu sądowym przez osobę, która twierdzi, że korzystała z cudzej nieruchomości, nabytych przez nią uprawnień o charakterze prawno-rzeczowym. Do takich uprawnień należy również zaliczyć czerpanie wody ze studni położonej na innej nieruchomości. Stosownie bowiem do art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta również przez zasiedzenie, jeżeli zostały spełnione warunki przewidziane w tym przepisie, a więc gdy służebność polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, oraz gdy upłynął okres przewidziany w art. 172 k.c. Dochodzenie w drodze sądowej stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności czerpania wody jest żądaniem dalej idącym w zakresie przedmiotowym od domagania się pozwolenia wodno-prawnego przewidzianego w art. 52 prawa wodnego.

Glosa

Istota problemu poruszanego w tezie glosowanego orzeczenia sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, jaka jest relacja między art. 52 prawa wodnego a przepisami kodeksu cywilnego o służebnościach (art. 285—295 k.c.). Moim zdaniem taka sama, jak pomiędzy art. 145 k.c. a wspomnianymi przepisami. Zaznaczyć tylko trzeba, że ustanowienie służebności drogi koniecznej jest poprzedzone węzłem obligacyjnym. Art. 145 k.c. przyznaje właścicielowi nieruchomości izolowanej (pozbawionej dostępu do drogi publicznej) roszczenie o ustanowienie odpowiedniej służebności, natomiast z art. 52 prawa wodnego żadne roszczenie dla właściciela nieruchomości pozbawionej wody nie wynika, a jedynie kompetencja organu administracji do wydania pozwolenia wodno-prawnego na zwykłe korzystanie z cudzej wody.

Ustanowienia służebności nie można wymusić poza przypadkami wyraźnie w ustawie przewidzianymi. Z niczego natomiast nie wynika, że pod rządem prawa wodnego chodzi o sytuację doraźną, a pod rządem kodeksu cywilnego o trwałą. Przepisy kodeksu cywilnego znajdują więc zastosowanie, gdy do ustanowienia „służebności” opisanej w art. 52 prawa wodnego dojdzie na podstawie umowy (węzeł obligacyjny), albo nastąpi ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego przez właściciela nieruchomości obciążonej, gdy złoży on odpowiednie oświadczenie w formie aktu notarialnego. Jeżeli ta droga jest zamknięta z braku zgody właściciela nieruchomości, która ma być obciążona, pozostaje jedynie tryb przewidziany prawem wodnym. Decyzja organu administracji spełnia wtedy taką samą funkcję, jak orzeczenie sądu w sprawie o drogę konieczną; zastępuje oświadczenie woli właściciela nieruchomości obciążonej. Wszelkie zatem wątpliwości teoretyczne, jakie rodzi art. 145 k.c., można odpowiednio przenieść na art. 52 prawa wodnego.

Co z kolei wynika z faktu, że strona nabyła służebność odpowiadającą treści art. 52 prawa wodnego w trybie zasiedzenia? Jest oczywiste, że odpada wtedy potrzeba ustanowienia takiej „służebności” w trybie prawa wodnego, bo takie same uprawnienia służą uprawnionemu z innego tytułu prawnego. Gdyby zaś organ administracji mimo to wydał decyzję, o której mowa w art. 52, powinna ona ulec uchyleniu jako pozbawiona materialnego uzasadnienia. Jeżeli więc organowi temu była znana okoliczność, że wnioskodawca zasiedział odpowiednią służebność o treści odpowiadającej art. 52 prawa wodnego, to powinien był wniosek oddalić, jeżeli zaś była mu nie znana, to postępowanie powinno było ulec wznowieniu.

Inaczej całe zagadnienie widzi Sąd Najwyższy, gdyż jak stwierdził w uzasadnieniu „wydana w tym przedmiocie decyzja przez organ admi-

nistracyjny nie stoi na przeszkodzie w dochodzeniu w postępowaniu sądowym nabytych przez stronę uprawnień o charakterze prawno-rzeczowym". Dalej Sąd Najwyższy stwierdza: „Dochodzenie w drodze sądowej stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności czerpania wody jest żądaniem dalej idącym w zakresie przedmiotowym od domagania się pozwolenia wodno-prawnego przewidzianego w art. 52 prawa wodnego.” Jak się wydaje, Sąd Najwyższy wypowiedział się — chociaż nie *expressis verbis* — w kwestii spornej w doktrynie, a mianowicie w kwestii charakteru prawnego uprawnień wynikających z aktu administracyjnego wydanego na podstawie art. 52 prawa wodnego. Uznał wprawdzie, że nie są to uprawnienia o charakterze prawno-rzeczowym, ale co najmniej mają charakter cywilno-prawny. Chwiejne stanowisko Sądu Najwyższego nie jest odosobnione. Inny pogląd wyrażony przez A. Wąsiewicza skłania raczej do uznania tych uprawnień za administracyjno-prawne².

Zagadnienie to pozostaje sporne w doktrynie³ nie tylko na tle prawa wodnego, ale również na gruncie innych ustaw regulujących podobne instytucje.

Nie przesądzając na razie spornego problemu, czy mamy w tym wypadku do czynienia z ograniczonym prawem rzeczowym, odmianą ograniczonego prawa rzeczowego bądź z ograniczeniem własności⁴, należy się przychylić do poglądu, że stosunek prawny powstający w wyniku wydania decyzji administracyjnej na podstawie art. 52 prawa wodnego pomiędzy uprawnionym do czerpania wody a zobowiązanym właścicielem wody ma charakter stosunku cywilno-prawnego⁵. Brak bowiem pomiędzy tymi podmiotami zależności zwierzchniej, która charakteryzuje stosunki administracyjno-prawne. Sposób bowiem powstania tego stosunku w drodze decyzji administracyjnej nie może przesądzać o charakterze więzi łączącej adresatów aktu administracyjnego. Należy bowiem uznać, że akt ten zastępuje w tym wypadku oświadczenie woli jednej ze stron.

Nie przesądza to jeszcze kwestii, że stosunek cywilnoprawny ustanowiony decyzją administracyjną ma charakter rzeczowy bądź obligacyjny. Wskazówka co do tego może być zawarta w akcie prawnym, w którym

² A. Wąsiewicz (W: *System prawa cywilnego*. T. II. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977, s. 600) powołuje podobny pogląd J.S. Piątowskiego w recenzji podręcznika Z.K. Nowakowskiego: *Prawo rzeczowe. Zarys wykładu*. Warszawa 1969. „Nowe Prawo” 1970, nr 7—8, s. 1170.

³ Por. A. Wąsiewicz. W: *System...*, t. II, s. 600, przyp. 4.

⁴ Por. R. Mikosz: „*Ograniczenia*” własności (na przykładzie prawa górniczego). „Problemy Prawne Górnictwa”. Red. A. Agopszowicz. T. 5. Katowice 1982, s. 75 i przytoczona tam literatura.

⁵ Tak tamże, s. 77 i nast.

mieści się przepis stwarzający podstawę wydania decyzji. Jednak art. 52 prawa wodnego wymienia jedynie uprawnienia od strony faktycznej, bez podania ich charakteru prawnego. W literaturze panuje zgoda co do tego, że decyzje oparte na art. 35 i 37 ustawy wyłączeniowej oraz dotyczące czasowego zajęcia nieruchomości w trybie art. 42 tej ustawy polegają na ustanowieniu ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości⁶. Tak samo ocenia się skutki decyzji ograniczających prawo własności nieruchomości wydane na podstawie przepisów prawa wodnego, a także na mocy prawa górniczego i geologicznego. Jednak zdania są podzielone, jeśli chodzi o dokładniejsze określenie charakteru ograniczonych praw rzeczowych, które są ustanowione odpowiednimi decyzjami administracyjnymi. Z. K. Nowakowski generalnie zalicza je do służebności⁷, natomiast A. Agopszowicz jedne z nich klasyfikuje jako użytkowanie, a inne jako służebności, w zależności od treści uprawnień przysługujących uprawnionemu⁸.

Niekoniecznie wszaka musi dojść do wydania decyzji administracyjnej. Strony mogą uregulować stosunek między sobą, w związku z zapewnieniem jednej z nich prawa czerpania wody z cudzej nieruchomości i dostępu do niej, w drodze umowy cywilno-prawnej. Nie ma wątpliwości, że strony łączy stosunek prawno-rzeczowy, gdy dojdzie do ustanowienia odpowiedniej służebności gruntowej lub osobistej. Może zaistnieć wreszcie sytuacja, gdy stosownie do art. 292 k.c. służebność gruntowa polegająca na korzystaniu z cudzej nieruchomości i czerpaniu z niej wody zostanie nabyta przez zasiedzenie, jeżeli zostały spełnione przesłanki przewidziane w tym przepisie, a więc gdy służebność polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia oraz gdy upłynął okres przewidziany w art. 172 k.c.

We wszystkich trzech przytoczonych sytuacjach dochodzi do prawnego zabezpieczenia tej samej potrzeby gospodarczej — korzystania z cudzej wody i dostępu do niej. Czy zatem stosunki prawne łączące podmiot uprawniony z zobowiązanym, mimo że powstają odmiennie i oparte są na innych podstawach prawnych, różnią się w sposób istotny między sobą, czy są raczej podobne?

Nie ma wątpliwości, że w sytuacjach, gdy dochodzi do ustanowienia

⁶ W. Ramus: *Prawo wyłączeniowe*. Warszawa 1975, s. 113 i 126; A. Agopszowicz: *Zarys systemu...*, t. 2, s. 25; Z. K. Nowakowski: *Prawo rzeczowe. Zarys wykładu*. Warszawa 1980, s. 184.

⁷ Z. K. Nowakowski: *Prawo rzeczowe...*, s. 184.

⁸ A. Agopszowicz: *Zarys systemu...*, t. 2, s. 26; inne jeszcze kryterium przyjmuje J. S. Piątowski: *Skutki prawne ograniczenia własności nieruchomości na mocy decyzji administracyjnej*. W: *Funkcjonowanie administracji w świetle orzecznictwa*. T.V. Warszawa 1977, s. 121 i nast.

odpowiedniej służebności czerpania wody w drodze umowy z zachowaniem odpowiedniej formy lub przez zasiedzenie, mamy do czynienia z ograniczonym prawem rzeczowym. Przy czym umowne ustanowienie tego prawa może mieć charakter bądź służebności gruntowej, gdy uprawnionym będzie właściciel innej nieruchomości (władzącej) zgodnie z art. 285 § 1 k.c., bądź służebności osobistej, gdy prawo o tej samej treści co służebność gruntowa będzie przysługiwać innej osobie fizycznej (art. 296 k.c.). W sytuacji, gdy do nabycia służebności czerpania wody dochodzi w drodze zasiedzenia, zostaje ograniczony krąg podmiotów uprawnionych tylko do właścicieli innych nieruchomości (chyba sąsiednich), gdyż zgodnie z art. 304 k.c. służebności osobistej nie można nabyć przez zasiedzenie.

Jak natomiast scharakteryzować więź łączącą strony w wyniku wydania decyzji administracyjnej na podstawie art. 52 prawa wodnego? Pomimo przytoczonego braku jednomyślności w doktrynie co do charakteru prawnego tak powstałego stosunku prawnego należy stwierdzić, że sposób jego powstania w drodze decyzji administracyjnej nie może być traktowany jako przesłanka decydująca o klasyfikacji tego stosunku. Znane są bowiem liczne sytuacje, kiedy to akt administracyjny zastępuje umowę, co jednak nie przesądza jeszcze o charakterze stosunku w ten sposób powstałego⁹.

Podmiotem uprawnionym w wyniku wydania decyzji na podstawie art. 52 prawa wodnego może być tylko podmiot wymieniony w art. 49 ust. 1 prawa wodnego, bo nikt inny nie może korzystać z wody w sposób zwykły. Z niczego natomiast nie wynika, że chodzi tylko o przypadki, gdy woda stanowi własność właściciela gruntu, na którym się znajduje (art. 2 prawa wodnego). Wynika z tego, że powstała w ten sposób służebność może się kierować przeciwko dwóm podmiotom: właścicielowi gruntu (służebność) oraz właścicielowi wody. Może ona jednak służyć tylko właścicielowi gruntu, a więc nie będzie to służebność osobista.

Za uzasadnione uważam stwierdzenie, że stosunek prawny łączący właściciela nieruchomości obciążonej i uprawnionego do czerpania z niej wody ma zawsze ten sam charakter i jest stosunkiem cywilno-prawnym¹⁰.

Podobnie komentatorzy prawa wodnego¹¹ nie mają wątpliwości nawet co do prawno-rzeczowego charakteru tych praw.

Oznaczenie charakteru prawnego stosunku łączącego strony nie jest bez znaczenia w tym wypadku również w celu ustalenia kompetencji organu rozstrzygającego spór, co stało się przyczyną skierowania zapy-

⁹ Por. R. Mikosz: „Ograniczenia” własności..., s. 76.

¹⁰ Tamże, s. 76 i nast.

¹¹ S. Surowiec, W. Tarasiewicz, T. Zwięglińska: *Prawo wodne. Komentarz. Przepisy wykonawcze*. Warszawa 1981, s. 101.

tania do Sądu Najwyższego. Sąd Wojewódzki wyjaśnił w toku instancji, że w sprawie chodzi o stwierdzenie, że służebność polegająca na korzystaniu z cudzej studni powstała wskutek zasiedzenia, a więc na rozstrzygnięciu sprawy cywilnej, tym samym droga sądowa nie jest wyłączona (z uzasadnienia). Stwierdzenie to jest słuszne. Zgodnie z art. 2 § 3 k.p.c. nie są rozpoznawane w postępowaniu sądowym sprawy cywilne, jeżeli przepisy szczególne przekazują je do właściwości innych organów. Zgodnie z tą zasadą w związku z art. 52 prawa wodnego sąd I instancji wniosek odrzucił, uznając, że w sprawie droga sądowa jest wyłączona, błędnie przyjmując, iż chodzi o „ustanowienie” służebności studni.

Trzeba przyznać, że w tej sytuacji mogły powstać pewne wątpliwości co do kompetencji sądu i organu administracji, które Sąd Najwyższy rozwiązał w zasadzie prawidłowo. Mamy bowiem do czynienia z jednej strony ze stwierdzeniem nabycia służebności czerpania wody przez zasiedzenie, a z drugiej z ustanowieniem podobnej służebności przymusowej w drodze aktu administracyjnego. W obu wypadkach mamy do czynienia ze sprawą cywilną, jednak sprawy o zasiedzenie, niezależnie od tego, czy chodzi o zasiedzenie służebności czerpania wody, nie zostały przekazane do kompetencji organów administracji. Sąd I instancji oparł się być może na poglądzie wyrażonym w komentarzu do prawa wodnego¹², w którym zagadnienie korzystania z cudzej wody rozstrzygnięto alternatywnie — tzn. uznano, że albo następuje w drodze wzajemnego porozumienia stron przez zawarcie umowy, albo w drodze wydania decyzji przez organ administracji, któremu powierzono rozpatrywanie tych spraw, *tertium non datur*¹³.

Słuszny jest zatem pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w głosowanym orzeczeniu, że stwierdzenie nabycia służebności czerpania wody w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 k.c. należy do kompetencji sądów powszechnych, a nie organów administracji, gdyż sprawy o stwierdzenie zasiedzenia służebności są całkowicie uregulowane w kodeksie cywilnym i jako sprawy cywilne nie zostały przekazane do kompetencji innych organów.

Dlaczego jednak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia stwierdził, że dochodzone w drodze sądowej stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności czerpania wody jest żądaniem dalej idącym w zakresie przedmiotowym od domagania się pozwolenia wodno-prawnego przewidzianego w art. 52 prawa wodnego? Być może wynika to z przyjętych uprzednio błędnych założeń teoretycznych oraz faktu, że samo zagadnienie korzystania z cudzej wody leży na pograniczu prawa cywil-

¹² Tamże, s. 103.

¹³ Tamże, s. 103.

nego i administracyjnego, jednak w obu wypadkach powstałe uprawnienia do korzystania z cudzej wody są w swym zakresie i treści podobne, jeśli nie identyczne.

W ogóle zagadnienie należy do sfery tzw. prawa sąsiedzkiego, którego przepisy poza głównym trzonem regulowanym w kodeksie cywilnym są rozparcelowane w licznych ustawach szczegółowych¹⁴, np. w prawie wodnym, w prawie budowlanym¹⁵, w prawie górniczym¹⁶. Pomimo przekazania spraw spornych powstających na ich tle do kompetencji organów administracji nie utraciły one przez to charakteru spraw cywilnych. Regulują one i rozstrzygają sprawy powstałe pomiędzy właścicielami sąsiednich nieruchomości, między innymi gdy zakresy ich uprawnień przecinają się.

Rozpatrzmy jeszcze zagadnienie na tle podobnego i chyba najwszechstronniej dotychczas opracowanego roszczenia o ustanowienie drogi koniecznej (art. 145 i 146 k.c.). Przepisy te przyznają właścicielowi lub posiadaczowi nieruchomości, która nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej, roszczenie o ustanowienie odpowiedniej służebności drogi koniecznej. Roszczenie to może być zrealizowane bądź w drodze porozumienia stron, przez zawarcie odpowiedniej umowy z zachowaniem wymogów co do formy, bądź przymusowo w drodze orzeczenia sądowego (por. art. 626 k.p.c.). W obu wypadkach dochodzi do ustanowienia służebności drogi koniecznej, której natura prawna jest zawsze taka sama — jest to ograniczone prawo rzeczowe. Pogląd, że mamy w tym wypadku do czynienia z dwoma odmiennymi instytucjami w zależności od sposobu realizacji roszczenia, tzn. w drodze umowy lub orzeczenia sądowego, jest raczej odosobniony¹⁷.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga prawnoporównawcza. W. Steinberg w swej monografii¹⁸ zwraca uwagę na oryginalną instytucję prawa szwajcarskiego, tzw. studnię konieczną unormowaną w art. 710 k.c. We-

¹⁴ Por. J.S. Piątowski. W: *System...*, t. II, s. 117 i nast.

¹⁵ Art. 35 ustawy z 24 października 1974 r. (Dz.U. nr 38, poz. 229).

¹⁶ Art. 28 dekretu z 6 maja 1953 r. (Dz. U. 1978, nr 4, poz. 12).

¹⁷ Por. S. Breyer: *Mienie. Przepisy ogólne dotyczące własności. Treść i wykonywanie własności*. Centralne Zaoczne Studium Nowego Prawa. Katowice 1965/1966, s. 48.

¹⁸ W. Steinberg: *Prawo sąsiedzkie*. „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1933, t. XXVIII, s. 168 i nast. Według niego instytucja ta, unormowana wprawdzie w kodeksie cywilnym, ma jednak zupełnie inny charakter, bowiem studnia konieczna polega nie na ustanowieniu współwłasności studni lub ustanowieniu służebności przywłaszczania wody na gruncie posiadającym nadmiar wody, lecz na ustanowieniu w drodze orzeczenia sądowego prawa stałego czerpania wody nie posiadającego charakteru służebności.

dług W. Steinberga jest to ograniczenie prawa własności oparte pośrednio na ustawie¹⁹.

Natomiast według przeważającego poglądu w doktrynie polskiej przepisy prawa sąsiedzkiego należą do przepisów wyznaczających ustawowe granice prawa własności²⁰, a nie są ograniczeniami prawa własności. Różnorodność poglądów w tej sprawie nie ogranicza się do przytoczonej alternatywy, jednak nie ma potrzeby pełnego ich wyliczenia²¹. Wystarczy poprzestać na stwierdzeniu, że charakter przepisów prawa sąsiedzkiego należy do wyjątkowo spornych w doktrynie, na co przykładów dostarcza nam głosowane orzeczenie.

W sumie należy stwierdzić, biorąc pod uwagę wiele podniesionych już problemów, co do których poglądy doktryny różnią się dość istotnie, że teza głosowanego orzeczenia byłaby słuszna, gdyby przyjąć, że uprawnienia nabyte w trybie art. 52 prawa wodnego różnią się zasadniczo od służebności czerpania wody nabytej w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 k.c. Gdyby natomiast przyjąć, że charakter prawny tych uprawnień w obu wypadkach jest podobny, co starałem się wykazać, to tezę orzeczenia należy ocenić krytycznie.

Również krytycznie należy ocenić stanowisko Sądu Najwyższego w jeszcze jednej kwestii. Nabycie przez zasiedzenie służebności polegającej na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia następuje *ex lege* z chwilą, w której zostały spełnione przesłanki zasiedzenia. Wynika z tego, że nabycie służebności przez zasiedzenie może być stwierdzone także wtedy, gdy po upływie terminu zasiedzenia właściciel nieruchomości władnącej utracił posiadanie służebności. Orzeczenie stwierdzające nabycie służebności przez zasiedzenie oznacza jedynie, że z chwilą upływu terminu zasiedzenia doszło do nabycia służebności. Nie oznacza zaś, że w chwili orzekania służebność istniała²².

Postępowanie administracyjne w sprawie zostało umorzone, gdyż studnię zasypano i dlatego Sąd Najwyższy postępowanie również umorzył, ponieważ spór kompetencyjny stał się bezprzedmiotowy. Pozostał problem dalszego losu służebności. W grę wchodzi artykuły 293 § 1 bądź 294 k.c. Nie budzi mojej wątpliwości, że także w razie ustanowienia jej w trybie prawa wodnego. Mniej jest jasne w tym wypadku, kto i w jakim trybie powinien orzec o jej zniesieniu.

Michał GRAJNER

¹⁹ Tamże, s. 168.

²⁰ J.S. Piątowski. W: *System...*, t. II, s. 117.

²¹ Por. R. Mikosz: „*Ograniczenia*” własności..., s. 79.

²² R. Czarnecki. W: *Kodeks cywilny. Komentarz*. Warszawa 1972, s. 738; A. Wąsiewicz. W: *System...*, t. II, s. 690; odmiennie W. Dzieciołowski: *Z problematyki służebności gruntowych*. „*Palestra*” 1964, nr 1, s. 13.